

Piotr Skuza

"Fani-Chuligani: rzecz o polskich kibolach.: studium socjologiczne",
Jerzy Dudała, Warszawa 2004 :
[recenzja]

Kultura i Edukacja nr 1, 141-146

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE–OMÓWIENIA

Jerzy Dudała, *Fani-Chuligani. Rzecz o polskich kibolach. Studium socjologiczne, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 2004, ss. 234.*

Czytając książkę dziennikarza i kibica, absolwenta politologii Uniwersytetu Śląskiego i doktora nauk humanistycznych z socjologii na temat widowisk sportowych, towarzyszyło mi jedno pytanie, czy fenomen kibicowania ma znamiona ruchu emancypacyjnego? Przede wszystkim trzeba zacząć od pytania, czy amorficzna masa kibiców o strukturze quasi-plemiennej jest ruchem społecznym? Istnienie ruchu społecznego zakłada bowiem wspólnotę celów. Jest ruchem „od” ku czemuś, przede wszystkim od opresji ku wolności, od chaosu ku strukturom nowej instytucji. Tymczasem kibic zdaje się objawiać najbardziej animalną stronę człowieka, zaś jego dusza antropoidalna¹ - mówiąc słowami Karola Gustawa Junga – odsłania istotę czasu marnego, czyli społecznej anomii. Chodzi oczywiście o upadek dotychczasowych struktur społecznych i niemoc

¹ „To właśnie owa dusza antropoidalna (podkreśl. P.S.) nie wchodzi czy też wchodzi z największą niechęcią i nie do końca w racjonalne formy kulturowe i o ile to tylko możliwe, sprzeciwia się rozwojowi kultury. Mamy tu do czynienia z sytuacją, jak gdyby libido stałe tęskniło do owego pierwotnego, nieświadomego stanu nieokiełznanej dzikości. Droga wstecz, czyli regresja, wiedzie z powrotem do dzieciństwa, a w końcu nawet niejako do ciała matki” (C.G. Jung, *Symbole przemiany. Analiza preludium do schizofrenii*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1998, s. 421).

nowych, względnie znikomy ich wpływ. Czy na pseudokibicu objawia się „społeczne tworzenie rzeczywistości”², koślawia produkcja podmiotu i swoista inkulturacja? Kibic objawia znamiona człowieka dzikiego, wytwarzającego własną subkulturę. Pytanie, czy kibicowanie to rzucenie się w wir amorficznego tworu kulturowego samoistnie wyrosłego jak rak na społeczeństwie pogrążonym w anomii transformacji, pozostaje otwarte, zaś Jerzy Dudała nie odpowiada na to pytanie w swojej publikacji.

Proponowana tutaj lektura zawiera ciekawą ekspozycję złożonej problematyki społecznej, jest też po trosze głosem emancypujących się kibiców, jest także projektem wtórnej socjalizacji oraz zawiera załączek pedagogii ludu o nowym obliczu, składającego z kibiców. Problematyka kibicowania wpisuje się w szerszą tematykę, tj. futbolizacji współczesnego społeczeństwa. Futbolizacja jest przede wszystkim wyrazem przemian i procesów globalnych. Jest także pochodną zjawiska odradzania się specyficznej religijności w przedziwnych formach, takich jak kult klubu piłkarskiego czy uwielbienie narodu wyrażanego poprzez silną identyfikację z narodową reprezentacją w piłkarskich mistrzostwach światowa. Kibicowanie nie jest jednak tylko fenomenem stadionowym. Jest bowiem sposobem życia,

² Aluzja do pozycji: P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Warszawa 1983.

przeżywania i kanalizowania instynktu. Liturgia stadionowa, czyli sam mecz jako spektakl, jest jedynie apogeum tego fenomenu. Jej ekstatyczny charakter, zarażenie tłumów emocją ma dalekosiężne skutki. Potwierdzeniem tego są słowa Piotra Kowalskiego³: „Jeśliby któregoś dnia zamknięto wszystkie teatry na ziemi, nic by się nie stało, ale gdyby któreś niedzieli nie było transmisji meczu w telewizji, wybuchaby rewolucja. Być może to właśnie futbol jest naszym teatrem?”⁴ I rzeczywiście tak się dzieje, czego przykładem są rozliczne wypowiedzi takich autorytetów jak Jerzy Pilch czy Wojciech Kuczok, którzy z namaszczeniem mówią o kibicowaniu. Potwierdzają nie do końca uświadamiany fakt, że kibicowanie to przecież część męskiego habitusu.

Wracając jednak do omawianej pozycji, należy stwierdzić, że książka Jerzego Dudala napisana jest dość swobodnym językiem, pełnym kolokwializmów. Całość dzieli się na dwie części. Pierwsza część zatytułowana jest: „Rozważania teoretyczne nad problematyką chuligaństwa stadionowego”, druga zaś opatrzona jest tytułem „Problem chuligaństwa na trybunach polskich stadionów na przykładzie kibiców Zagłębia Sosnowiec” i stanowi ekspozycję badań własnych Autora. W pierwszej części Autor zajął się takimi zagadnieniami, jak: próba analizy chuligaństwa stadionowego (s. 19–65), gdzie szczególnie godne uwagi jest „Kalendarium niektórych awantur wywołanych przez pseudokibiców” (s. 51–64). Dalej znaleźć można analizę pseudokibiców jako jednej z subkultur młodzieżowych (s. 66–80). Potem

natrafimy na przegląd teorii wyjaśniających zachowania kibiców, gdzie Autor omawia sześć teorii (s. 81–94). Następnie Jerzy Dudała analizuje współczesną widownię na zawodach sportowych (s. 96–125), aby w piątym podrozdziale dotknąć ważnego zagadnienia, trafnie zapowiedzianego w podtytule: „Media a problemy chuligaństwa stadionowego” (s. 126–143). Pamiętać trzeba, że spojrzenie Autora jest próbą konsolidacji trzech punktów widzenia: socjologa, dziennikarza i kibica. Dlatego też ten podrozdział stanowi niejako próbę dla Autora, który musi stanąć w obronie interesów różnych grup społecznych. W ostatnim podrozdziale wskazuje – zgodnie z intencją zawartą w tytule – na „Metody zwalczania i zapobiegania chuligaństwa stadionowego” (s. 144–171). Druga, badawcza część tej publikacji, jest skromniejsza i domyślam się, iż została przededagowana na użytek niniejszej książki powstałej przecież na podstawie rozprawy doktorskiej. Zachowując ciągłość numeracji podrozdziałów, mimo wyróżnionej drugiej części, Autor objaśnia kolejno: „Metodologiczne podstawy badań” w podrozdziale siódmym (s. 175–182), aby dokonać „Prezentacji wyników badań” w rozległym podrozdziale ósmym (s. 183–216), zaś ostatni, dziewiąty podrozdział to „Wnioski i spostrzeżenia wynikające z prowadzonych badań” (s. 217–225). Ciekawa bibliografia, w której znalazłem dwanaście pozycji zagranicznych, wieńczy wydaną książkę w Wydawnictwie „Żak”, opatrzoną zdjęciem na okładce przedstawiającą kibiców wśród dymu petard z szalikami w rękach, które unoszą w górę w geście stadionowej euforii. Na odwrocie książki znaleźć można natomiast zdjęcie Autora i notę biograficzną oraz fragment recenzji tej publikacji autorstwa prof. Zbigniewa Krawczyka. Sam tytuł książki wskazuje na próbę dialogu z kibicami i jest ukłonem w ich

³ P. Kowalski, *Popkultura i humaniści. Daleki od kompletności remanent spraw, poglądów i mistyfikacji*, Kraków 2004, s. 263.

⁴ F. Marotti [głos w dyskusji w:] *Misteria, inicjacje. Materiały z lat 1999–2000*, Kraków 2001, s. 14–15.

stronę. Użycie słowa „kibole” odczytuję jako świadome uwzględnienie języka tej subkultury. Czy jednak taki zabieg odzwierciedla jakąś samoświadomość grupy, być może świadomość emancypującą się? – trudno wyczytać to ze słów tej książki. Tego typu słowa są niewątpliwie manifestacją pewnego kapitału lingwistycznego wpisującego się w zasoby kapitału społecznego lub aspołecznego. Jednak tak sformułowany tytuł książki – być może wyperswadowany przez wydawcę – jako niezbyt dobrze koresponduje z używanym w treści „pseudokibic”. Określenie to zaburza sugerowaną strategię świadomego sympatyzowania z badanymi, nie jest też pojęciem deskryptywnym – raczej normatywnym, a przede wszystkim zawiera konotacje paternalistyczne z dyskursu prasowego, co świadczy, że Autor nie jest konsekwentny w swym punkcie widzenia. Mam poczucie, że gubi się pomiędzy narzuconą neutralną perspektywą badawczą jako socjolog a odczuciami jako kibic i spojrzeniem jako dziennikarz. Według mnie nie ma podziału na różne osoby: kibic i pseudokibic. Ów rozdział na kibiców i pseudokibiców jest niezasadny, jest wyrazem chęci udomowienia młodych mężczyzn, którzy właśnie tego oswojenia chcą uniknąć. Kieruje nimi chęć przeżywania emocji bez względu na skutki społeczne. Można jednak mówić o różnych stanach, w jakich kibic bywa, analogicznie do stanów interakcyjnych wyróżnionych przez McLareną w stosunku do ucznia tj. stanie ulicznym, uczniowskim, domowym, podniosłym, a są to style reagowania przez jednostkę na zdarzenia i mają charakter typów idealnych⁵. Niektóre ze

stanów w szczególny sposób wywierają wpływ na postawy i sposób wartościowania danej osoby.

Zaletą książki jest fakt, iż pełna jest przykładów postaw kibiców, które uznać można za aspołeczne. Wszak przecież jest to rozprawa na temat chuligaństwa stadionowego. Po wprowadzeniu w tematykę, która jest próbą analizy tego fenomenu i zaklasyfikowania pseudokibiców do młodzieżowej subkultury, Autor dokonuje pobieżnego przeglądu teorii wyjaśniających zachowanie się tłumu. Referuje najpierw teorię „zarazy” G. Le Bona, powołując się na dzieło tego psychologa pt.: *Psychologia tłumu* (Warszawa 1997) i wskazuje na mimowolny proces, kiedy „jednostka będąc w anonimowym tłumie, podlega wzajemnej (...) stymulacji lub popada w stan hipnotycznego podniecenia, które wymusza określone odczucia, bodźce oraz działania” (s. 81). Myśl ta jest rozwijana przez Wanata, o czym przypomina Autor w przypisie (S. Wanat, *Socjologia zachowań chuligańskich w sporcie*, „Kultura Fizyczna” 1992, nr 7–8, s. 17). Następnie Autor omawia teorię konwergencji, której zwolennicy upatrują przyczyny pobudzenia do podjęcia określonych działań pod wpływem nieoczekiwanych wypadków. Uważa się, że ludzie posiadają wspólne przekonania i odczucia. Autor wskazuje na pokrewną teorię frustracji – agresji, czyli że frustracja jednostek zawsze znajduje łatwe ujście w tłumie. I tutaj znajdujemy odnośnik do wyżej wymienionej publikacji Wanata. Kolejnemu stanowisku, zwanego teorią normatywną lub emergentnych norm poświęca bardzo mało miejsca

⁵ L. Witkowski, *Wokół teorii i praktyki rytuałów szkolnych (studium recenzyjne)* [w:] *Nieobecne dyskursy*, Z. Kwieciński (red.), Toruń 1992, cz. II, s. 126, recenzowana pożyca to: P. McLaren, *School-*

ing as a ritual performance. Towards a political economy of educational symbols and gestures, Foreword by Henry Giroux, Routledge & Kegan Paul, London–Boston–Henley 1986, s. 326.

i jej wyjaśnienie nie jest zbyt jasne. Zapewne chodzi o normy sytuacyjne w tłumie mimo różnicy zapatrywań jednostek, które czują się zmuszone, „przyparte do muru” niejako, aby odgrywać tę samą czynność i odczuwać ten sam stan emocjonalny. O dziwo, dyskusja z tą teorią zawarta jest w obszernym przypisie, a nie we właściwej narracji. Autor wskazuje na przedłużony stan przeżywania intensywnych uczuć przez kibiców. Kolejną teorią referowaną przez Autora jest **teoria wartości towarzyszących** (dodanych) nawiązująca do koncepcji zachowania zbiorowego N.J. Smelsera. „Napięcia strukturalne”, na przykład antagonizmy religijne, etniczne lub polityczne wybuchają, gdy istnieje „przymierze strukturalne”, tzn. konsolidacja grupowych sił w celu wyrównywania krzywd i dokonywania rozrachunków metodami niedozwolonymi, gdyż te akceptowalne jawią się jako nieadekwatne, mało skuteczne. Wreszcie wspomniana jest **koncepcja oczyszczenia** (katharsis), czyli rozładowywania emocji nagromadzonych w trakcie codziennych interakcji społecznych, głównie w pracy i w domu. Tutaj Autor przywołuje między innymi pracę G. Schillinga, pt.: *Agresja i przemoc w sporcie*, Wrocław 1976. Przy czym dwie konstatacje poczynione przez Autora na marginesie omawiania tej koncepcji są ważne. Pierwsza to to, że w rozładowaniu negatywnych emocji, „puszczaniu pary” – wedle określenia Autora – uczestniczą nie tylko osoby z marginesu społecznego, lecz także osoby pełniące ważne role społeczne. Druga to taka, że przejawy chuligaństwa opisuje się w kategoriach oporu młodzieży klas niższych przeciw komercjalizacji futbolu. Myślę, że opór ten opisywany jest trafnie, lecz przedmiotem oporu jest wiele zjawisk, nie tylko komercjalizacja gry sportowej. Ostatnią koncepcją wyjaśniającą chuligaństwo stadionowe jest **model M. Smitha**. Badacz ów

stosując dwa kryteria: stopień legalności przestępstw oraz ich zasięg, wyróżnia sześć konfliktogennych sytuacji dających asumpt to awantur. Są to czynniki strukturalne, tzn. konfrontacyjne (różnice rasowe, religijne, narodowe itp.) i demonstracyjne (natury politycznej) oraz czynniki sytuacyjne: przegrana w zawodach, zakaz wejścia na stadion, świętowanie przed meczem i celebrowanie zwycięstwa.

W pierwszej części pracy, tzn. w kolejnych rozdziałach tj. czwartym, piątym i szóstym znajdziemy także pogłębione rozważania Autora na temat zachowania się kibiców. Niektóre myśli są godne uwagi i wymagałyby osobnego opracowania. Przede wszystkim Autor wskazuje na ważny czynnik chuligaństwa kibiców, jakim jest obrona terytorium. Następnie to, że z natury rzeczy to właśnie widowiska sportowe, a nie teatralne, operowe czy estradowe niosą uczucia agresji. Można pokusić się o komentarz, że kibic oczekuje takich stanów mniej lub bardziej świadomie. Kolejną sprawą jest to, że mecz jest traktowany śmiertelnie poważanie jak liturgia. Zaangażowanie kibiców jest równie poważne i autentyczne, acz brutalne, nigdy nie pozostaje w konwencji zabawy („na niby”). Dzieje się to według sensu słów Jerzego Pilcha, przytoczonych w tej książce, który twierdzi, że: „Piłka nożna wymaga szaleństwa. Nie można kibicować piłce średnio” (s. 193, przypis 16).

Ważną uwagą zawartą w tej pozycji jest określenie kibicowania jako „życia na obrzeżach sportu” (s. 102), które jednak staje się treścią całego życia, tego też pozastadionowego. Emocje przeżywane przez kibiców są nieracjonalne, co Autor wyjaśnia, że „nie są następstwem procesów poznawczych” (s. 112) i są podobne do tych, jakie przeżywają fanatycy. Co za tym idzie, identyfikacja kibiców z zespołem jest niezwykle silna, nawet prowadzi do samobójstw w przypadku porażki ulu-

bionego zespołu. To ostatnie stwierdzenie może stanowić dowód na istnienie tożsamości zbiorowej kibiców. Tym jednak Autor nie zajmuje się, za to próbuje przeciwstawić się stereotypom, że bycie kibicem automatycznie oznacza bycie chuliganem. Ten stereotyp – zdaniem Autora – podtrzymywać mają media żądne sensacyjnych relacji. Na poparcie swojej obserwacji przywołuje nawet wypowiedź znanego pisarza Jerzego Pilcha, wiernego kibica Cracovii (s. 139, przypis 30). Rzeczą ważną, jaką Autor zamieścił w swej książce, jest fakt wykazania na brak przygotowania młodych ludzi do bycia w roli kibica sportowego. Temat niezwykle ważny dla pedagogiki. Wytknięcie takiego braku w procesie edukacji jest równoczesnym apelem o nieignorowanie fenomenu kibicowania w praktyce edukacyjnej. Moim zdaniem nie tyle chodzi o rolę społeczną, raczej chodzi o bycie w stanie kibicowania, szczególnie w stanie ulicznym równoczesne odpowiadanie za swoje czyny. Z analiz i przywołań wypowiedzi kibiców, jakie Jerzy Duadała zamieścił w swojej rozprawie, wзира wizja Thomasa Hobbsa, człowieka prowadzącego nieustanną walkę ze wszystkimi. Choć wizja ta jest jednostronna, niewątpliwie zawiera część prawdy o pewnych aspektach natury ludzkiej. Realistyczne podejście do fenomenu kibicowania winno zakładać istnienie konfliktów i awantur kibiców jako nieuniknionych i nieusuwalnych. Także kategoria nudy jest wymieniona jako narzędzie tłumaczące agresywne zachowania kibiców. To kolejny jakże nośny temat pedagogiczny poruszony na stronach 168 i na dalszych. Ważny przyczynek, a nawet *furor pedagogicus* wobec faktu utyskiwań prof. Lecha Witkowskiego⁶, że kategoria nudy jest

nieopracowaną i w konsekwencji niedoceniającą kategorią pedagogiczną.

Jednak esencję książki, jakby nie było wnikliwej pracy badawczej, stanowi ekspozycja przedmiotu, miejsca i czasu badań, hipotez oraz rezultatów badawczych. Autor objaśnia, że badanie przeprowadzał w latach 1998–2000 na populacji kibiców Zagłębia Sosnowiec (GKS Zagłębie). Cele swoich badań prezentuje w formie siedmiu grup pytań (s. 177–178), zaś hipotezy ogólne (cztery) i szczegółowe (osiem) znaleźć można na stronie 179. Jako socjolog empirysta posługiwał się metodą ankietową, zaś kwestionariusz ankiety składał się z 17 pytań zamkniętych i 7 otwartych. Kwestionariusz wypełniło 318 osób. Nie zawęził swoich badań do strategii ilościowej, gdyż przeprowadził szereg wywiadów, co stanowi nieoceniony walor tej pozycji. Ciekawa jest charakterystyka kibiców pod względem typu uczestnictwa w spektaklu sportowym. I tak wszyscy kibice są kibicami piłki nożnej, uczestniczą też w kibicowaniu innych dyscyplin na przykład hokeja. Badania Jerzego Duadały potwierdzają totalne zaangażowanie kibiców w swoją pasję także poza meczami. Tożsamość kibica niejako rości sobie prawo do bycia centralną tożsamością, zaś fantazmat świata kibiców jest wciąż podsycany i ożywiany przez różne rytuały i praktyki, takie jak napisy na murach. Rozważania zawarte w tej książce kończą się rozdziałem pt.: „Wnioski i spostrzeżenia wynikające z prowadzonych badań”. Zawarte tam tezy, a zwłaszcza te podkreślone rozstrzelonym pismem, są niezwykle ważne.

⁶ L. Witkowski, *O zaniedbaniach kategoriaalnych i teoretycznych pedagogiki w Polsce* [w:] *Peda-*

gogika u progu trzeciego tysiąclecia – materiały po-konferencyjne, A. Nalaskowski, K. Rubacha (red.), Toruń 2001, s. 272.

I tak teza, że: „przeważająca część kibiców wywołująca stadionowe awantury to osoby młode, o niskim poziomie wykształcenia” wymaga pewnego uściślenia. Użyte tu słowo „wykształcenie” ze względu na rodzaj zdania jest zbyt ogólne i niejasne. Korelacja stopnia hominizacji (rezultat domowej i szkolnej edukacji) a agresywność zachowań stadionowych niewątpliwie jest godna uwagi. Kolejna teza: „Wśród najbardziej fanatycznych kibiców przeważają osoby uczestniczące w awanturach stadionowych” jest o tyle ciekawa, że za epitetem „fanatyczny” kryje się cała przestrzeń psychologiczna, zawartość świadomości indywidualnej i zbiorowej, i warta jest oddzielnej eksploracji. Tym bardziej że kolejna teza mówiąca, że „Wyniki sportowe osiągnane przez drużynę nie mają wpływu na liczebność i aktywność najbardziej fanatycznych kibiców” potwierdza autonomiczność przeżyć, których źródło okazuje się umiejscowione niekoniecznie w oglądanym spektaklu. Uwaga podsumowująca, że układem odniesienia dla kibica jest klub i że układ ten wyczerpuje cały zestaw bytów wartych uwagi kibica jest parafrazą tezy Stanisława Wanata i potwierdzeniem protonaukowych obserwacji. Na sam koniec Autor raczy czytelnika spostrzeżeniem, że „Szalikowcy są coraz lepiej zorganizowani, korzystają między innymi z Internetu i telefonów komórkowych”. Takie stwierdzenie rodzi zasadnicze pytanie o stopień emancypacji kibiców. Tej kwestii nie podejmuje Autor i jedyną rzeczą, jaką chce osiągnąć poprzez swoje badania, to zmiana stereotypu na temat kibiców.

Piotr Skuza

Jean Baudrillard, *Pakt jasności. O inteligencji Zła*, tłum. Sławomir Królak, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2005, ss. 179.

Jean Baudrillard jest socjologiem i filozofem, teoretykiem usiłującym określić pewne teoretyczne podstawy postmodernizmu. Jest autorem popularnej teorii *simulaków*¹ i komentatorem zmian zachodzących w kulturze, a szczególnie zachodzących w niej procesach zacierania się różnic między tym, co realne i fikcyjne, czyli *simulakrum*. Według Baudrillarda jest to charakterystyczną cechą współczesnej kultury. Obecnie uważa się Baudrillarda (ur. 1929) za jedną z najważniejszych postaci francuskiego życia intelektualnego. Napisał on wiele prac tłumaczonych na szereg języków². Tematyka jego prac obejmuje zagadnienia społeczne, językowe, komunikacyjne a nawet technologiczne. W swojej twórczości Baudrillard odnosi się do dzieł Freuda, Nietzschego, Barthes'a, McLuhana, Bataille'a, Dostojewskiego. Sięga do zagadnień sytuacjonizmu i surrealizmu. Jego filozofia koncentruje się wokół pojęć „symulacji” i „hiperrzeczywistości” związanych z wirtualnością kultury w epoce masowej komunikacji i konsumpcji.

W *Pakcie jasności* J. Baudrillard analizuje tzw. *Rzeczywistość Integralną* traktowaną jako realność i sztuczność razem wzięte, między którymi nie ma już ostrej granicy (s. 7). Interesuje Go społeczeństwo postindustrialne i kulturowe skutki rozwoju technik rzeczywistości wirtualnej. Porusza zagadnienia związane ze statusem współczesnej rzeczywistości.

¹ J. Baudrillard, *Symulacja i simulakrum*, Warszawa 2005.

² Wydawnictwo Sic! wydało: *Ameryka* (1998) *Pakt jasności. O inteligencji Zła, Duch terroryzmu. Requiem dla Twin Towers* oraz rozmowy *Przed końcem* (2001).